

# Marian Fąka

---

## Kościół protestancki w Polsce w latach 1918-1972

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 16/3-4, 47-78

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN FAŁKA

## KOŚCIOŁY PROTESTANCKIE W POLSCE W LATACH 1918—1972

Treść: Wstęp. — I. Polska Odrodzona (1918—1939). — II. Okres okupacji (1939—1945). — III. Polska Ludowa (1945—1972). — Zakończenie.

### Wstęp

W okresie II Rzeczypospolitej po Kościele rzymskokatolickim, który skupiał ponad 65% ogółu mieszkańców, Kościele prawosławnym obejmującym około 11% mieszkańców i Żydowskim Związku Religijnym dotyczącym 9,8% ogółu ludności, następnę z kolei co do liczebności wyznanie w Polsce, które „łączy z Kościołem katolickim szczególny związek i powinowactwo” (DE, 19), stanowiły Kościoły ewangeliczne, do których należało przeszło 800.000 mieszkańców, z czego 70% stanowili Niemcy. Ewangelicy zamieszkiwali przeważnie w województwach zachodnich, gdzie odsetek ich wynosił od 5,9—9,7%, poza tym w województwie łódzkim (7,1%) oraz warszawskim (3,7%)<sup>1</sup>.

Zadaniem mojego artykułu jest szkicowe przedstawienie Kościołów protestanckich w Polsce na przestrzeni lat 1918—1972. Ograniczam się tylko do kościołów luterańskich i reformowanych, pomijając ewangeliczne związki wyznaniowe określane jako „kościół wolny”<sup>2</sup>. Dotykam też jedynie niektórych tylko zagadnień — o charakterze prawoorganizacyjnym — pomijając sprawy doktrynalne czy problemy ustroju wewnętrznego lub mniej czy więcej bogatej działalności.

Przy opracowaniu tematu poza publikacjami katolickimi Sawickiego<sup>3</sup>, Giewartowskiego<sup>4</sup> czy Grelewskiego<sup>5</sup>, dotyczącymi dwudziestolecia międzywojennego, korzystałem też w dużej mierze,

---

<sup>1</sup> Langer T., *Państwo a nierzymskokatolickie związki wyznaniowe w Polsce Ludowej*, Poznań 1967, s. 47—48.

<sup>2</sup> Co do pojęcia „kościół” w znaczeniu socjologicznym por. Liermann H., *Deutsches Evangelisches Kirchenrecht*, Stuttgart 1933, s. 13.

<sup>3</sup> Sawicki J., *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937.

<sup>4</sup> Giewartowski T., *Kościół ewangeliczny w Polsce z uwagi na ich właściwości ustrojowe i narodowościowe*, Poznań 1933.

<sup>5</sup> Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937.

zwłaszcza odnośnie okresu okupacji i czasów po drugiej wojnie światowej z cennych prac protestanckich, zwłaszcza prof. dr Gastparego<sup>6</sup> i prof. dr Bartla<sup>7</sup>.

Podział tematu narzuca jego chronologia:

- a) okres Polski Odrodzonej (1918—39);
- b) okres okupacji (1939—45);
- c) okres Polski Ludowej (1945—72).

### I. Polska Odrodzona: 1918—1939

Po ustaniu działań pierwszej wojny światowej na skutek zmian terytorialnych i nowych warunków politycznych musiała z natury rzeczy nastąpić pewna reorganizacja kościołów protestanckich w Polsce Odrodzonej. Spośród nich jedynie kościoły w byłej dzielnicy rosyjskiej mogły zachować swój kościelny ustrój bez zasadniczych zmian, ponieważ wszystkie swoje parafie posiadały na ziemiach przypadłych Polsce, a mając władze zwierzchnie w Warszawie i Wilnie od razu przyjęły charakter polskich krajowych kościołów protestanckich.

Inna natomiast sytuacja wytworzyła się na ziemiach byłej dzielnicy austriackiej i pruskiej, gdzie kościoły protestanckie związane były dotąd administracyjnie z centralami kościelnymi państw zaborczych. Stan ten komplikowała w poważnym stopniu ta okoliczność, że kościoły te skupiały na tych ziemiach w dużym stopniu niemiecką mniejszość narodową, która wykazywała tendencję do utrzymania swego niemieckiego charakteru właśnie przez uzależnienie spraw kościelnych od swych macierzystych kościołów niemieckich i ich władz w Berlinie i Wiedniu. Wskutek tego administracyjne władze polskie oddzieliły kościelne prowincje w b. dzielnicy austriackiej i pruskiej od dawnych kościołów macierzystych i utworzyły z nich samodzielne kościoły protestanckie w granicach Polski.

W wyniku tych zmian Kościół Staropruskiej Unii Ewangelickiej przybrał na ziemiach polskich nazwę Kościoła Ewangelickounijnego w Polsce Zachodniej.

Kościół Staropruskiej Unii Ewangelickiej na polskim Górnym Śląsku nie połączył się z Kościołem Ewangelickounijnym w Wielkopolsce i na Pomorzu, lecz oddzielony od Kościoła w Rzeszy Niemieckiej, ukonstytuował się zgodnie z konwencją genewską polsko-niemiecką z dnia 15 maja 1922 r. o ochronie mniejszości niemiec-

<sup>6</sup> Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*. Zarys historyczny, cz. III, „Rocznik teol. ChAT na rok 1964”, s. 147—190; Kościół ewangelicko-augsburski w czasie okupacji 1939—45, „Rocznik teol. ChAT na rok 1960”, s. 115—132.

<sup>7</sup> Bartel O., *Protestantyzm w Polsce*, Warszawa 1963.

kiej na polskiej części Górnego Śląska w odrębny Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku.

Również Kościół Staroluterski, działający w części Wielkopolski i Pomorza, przyjął charakter polskiego Kościoła krajowego pod nazwą: Kościół Ewangelickoluterski w Polsce Zachodniej.

Dawny Kościół Ewangelickoluterski augsburskiego i helweckiego wyznania w b. Galicji, zatrzymując niezmienną nazwę, w r. 1922 zerwał więź z Wiedniem i ukonstytuował się samodzielnie w Wydział Superintendencjalny z siedzibą w Stanisławowie<sup>8</sup>.

W ten sposób w następstwie zmian ustrojowoterytorialnych działało na terenie Polski w okresie międzywojennym siedem Kościołów protestanckich, mianowicie:

1. Kościół Ewangelickoaugsburski w Rzeczypospolitej Polskiej;
2. Kościół Ewangelickoreformowany w Rzeczypospolitej Polskiej (Jednota Warszawska);
3. Wileński Kościół Ewangelickoreformowany (Jednota Wileńska);
4. Kościół Ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania;
5. Kościół Ewangelickounijny w Polsce;
6. Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku;
7. Kościół Ewangelickoluterski w Polsce Zachodniej.

Zauważyć trzeba, że spośród wymienionych Kościołów tylko Kościoły na obszarze b. dzielnic rosyjskiej zrzeszały osobno wyznawców luteranckich i kalwińskich. Natomiast na terenie b. dzielnic austriackiej i pruskiej — z wyjątkiem Kościoła Ewangelickoluterskiego w Polsce Zachodniej — Kościoły protestanckie stanowią połączenie obu tych wyznań czy to na zasadzie federacji, jak Kościół Ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania, czy też na zasadzie unii kościelnej, jak Kościół Ewangelickounijny. Stąd też odrębność kościołów protestanckich w Polsce Odrodzonej polegała nie tyle na różnicy wyznania, ile na swoistości ustrojowej, wytworzonej historycznie na danym terytorium<sup>9</sup>.

Poświęćmy każdemu z tych kościołów kilka słów.

#### 1. Dane organizacyjne

##### Kościół Ewangelickoaugsburski w RP

Kościół ten — jak słusznie pisze prof. Sawicki — obejmował najliczniejszą społeczność ewangelicką na ziemiach polskich, łącząc pod dachem jednej świątyni element polski i niemiecki i stąd powołany był do odegrania wybitnej roli w konsolidacji protestan-

<sup>8</sup> G ewiartowski T., dz. c., s. 5—7; Grelewski S., dz. c., s. 34—36.

<sup>9</sup> Por. Świątkowski H., *Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego*, W-wa 1937, s. 162; Giewartowski T., dz. c., s. 8; Grelewski S., dz. c., s. 37.

tyzmu na obszarze państwa polskiego i w zaprawianiu do zgodnego współżycia w imię wspólności wiary — luteran Polaków i Niemców<sup>10</sup>. Poza luteranami byłej dzielnicy rosyjskiej Kościół ten obejmował przyłączony dnia 20. 12. 1918 r. seniorat Śląska Cieszyńskiego, gdzie większość luteran była narodowości polskiej<sup>11</sup>, parafie Polesia i Wołynia<sup>12</sup> oraz wiele innych parafii rozrzuconych po całej Polsce. Główne ośrodki stanowiły: Łódź, Śląsk Cieszyński i pow. łucki na Wołyniu. Aby roztoczyć opiekę duszpasterską nad rozproszonymi ewangelikami-Polakami, zakładano nowe zbory w Poznańskim, na Pomorzu i w innych dzielnicach kraju. Był on typowym Kościołem diaspory wśród katolików, czy też — jak na Kresach — wśród prawosławnych. W chwili wybuchu drugiej wojny światowej Kościół ten liczył około pół miliona wyznawców, z których — jak podaje ks. prof. Woldemar Gastpary — dwieście tysięcy było narodowości polskiej z ducha i kultury, około trzysta tysięcy narodowości niemieckiej, przy czym niemieckość ich ograniczała się do używania przez starsze pokolenie potocznego języka niemieckiego, szczególnie wśród wiejskich kolonistów, zaś wzrastające młode pokolenie, ulegające wpływom polskiej szkoły i polskiego otoczenia, polszczyliło się w szybkim tempie<sup>13</sup>.

Kościół dzielił się na dziesięć diecezji (senioratów), sto osiem-

<sup>10</sup> Sawicki J., dz. c., s. 218.

<sup>11</sup> W r. 1920 seniorat ten liczył 43.000 ewangelików.

<sup>12</sup> W r. 1920 na Wołyniu było ok. 70.000 ewangelików. Por. Bartel O., dz. c., s. 27.

<sup>13</sup> Gastpary W., *Kościół Ewangelicko-augsburski w czasie okupacji*, s. 115. Niedawno na łamach prasy polskiej krajowej i emigracyjnej wznowiona została dyskusja n. t. wyznania Józefa Piłsudskiego. Por. *Więź* 7—8/1971, s. 186—192; 11/1971, s. 125—127; 1/1972, s. 118—119; *Tyg. Powsz.* 41/1971 z 10. 10. 1971; *Echo Krakowa* z 14. 9. 1971. W świetle tych wypowiedzi następujące fakty zdają się nie ulegać wątpliwości:

1) Józef Piłsudski przeszedł z wyznania rzymskokatolickiego na wyznanie ewangelickoaugsburskie dnia 12 maja 1899 r. w kościele ewangelickoaugsburskim w mieście Łomży w obecności ks. pastora Kaspra Mikulskiego oraz świadków: Tytusa Mikulskiego i Fryderyka Szymańskiego.

2) Dnia 3 lipca 1899 r. Józef Piłsudski jako członek Kościoła ewangelickoaugsburskiego zawarł religijny związek małżeński z Marią Juszkiewicz z d. Koplewską, wyznania ewangelickoaugsburskiego, rozwiedzioną z winy męża — w kościele ewangelickoaugsburskim w Paproci Dużej, wobec świadków: Adama i Jana Piłsudskich.

3) Dnia 27 lutego 1916 r. we wsi Karasin na Wołyniu Józef Piłsudski będąc chory i leżąc w łóżku na swojej kwaterze, w obecności świadków: ppłk Kazimierza Sosnowskiego i swego adiutanta por. Bolesława Wieniawy Długoszewskiego złożył wyznanie wiary rzymskokatolickiej.

4) Dnia 12 maja 1935 r. Józef Piłsudski został zaopatrzony olejami św. przez ks. Kornilowicza z Lasek, który stwierdził, że umierający przyjmował sakrament chorych świadomie i ze zrozumieniem chwili. Przy łóżku chorego była żona, córki, gen. Wieniawa Długoszewski i dr Stefanowski.

naście parafii i czterdzieści fiałów<sup>14</sup>, które obsługiwało stu osiemdziesięciu księży<sup>15</sup>. Z nich około dziewięćdziesięciu przyznawało się do narodowości niemieckiej. Wraz z przyłączeniem Zaolzia przybyło do Kościoła tego sześćdziesiąt tysięcy polskiego ludu ewangelickiego w siedmiu zborach oraz osiemnastu księży i katechetów<sup>16</sup>.

Kierownictwo duchowe Kościoła sprawował biskup, którego stałą siedzibą była Warszawa. W okresie międzywojennym godność tę piastował ks. biskup dr Juliusz Bursche, zasłużony działacz plebiscytowy na Mazurach, gdzie, podobnie jak na Śląsku, z innymi członkami kierownictwa tego Kościoła reprezentował interesy Polski<sup>17</sup>. Głosił on, że „Kościół ewangelicki nie może być obcym ciałem w narodzie polskim, musi być Kościołem misyjnym, który podobnie jak reformacja polska ma odegrać swoją rolę w kulturze narodowej”<sup>18</sup>. Warto dodać, że w r. 1919 jeździł on z ramienia rządu polskiego na konferencję paryską, gdzie decydowały się losy granic państwa polskiego<sup>19</sup>.

#### Kościół Ewangelickoreformowany w RP czyli Jednota Warszawska

Kościół ten, jeśli chodzi o skład wyznawców, był także Kościołem niemal czysto polskim z małą liczbą wyznawców narodowości czeskiej. Liczył on około 20.000 wyznawców, skupionych w dwunastu zborach, obsługiwanych przez siedmiu duchownych<sup>20</sup>. W roku 1932 przyłączyły się do niego ukraińskie zbory reformowane z województw południowych w liczbie około 2.000 Ukraińców — ewangelików reformowanych, będących przedtem pod zwierzchnictwem Wydziału superintendentury Kościoła Ewangelickiego augsburskie-

<sup>14</sup> Filiał jest administracyjną jednostką kościelną nie posiadającą własnego proboszcza z wyboru, lecz obsługiwaną przez duchownego wyznaczonego przez konsystorz. Duchowny taki na obszarze filiału pełni obowiązki proboszcza oraz posiada przysługujące proboszczom uprawnienia.

<sup>15</sup> Zob. *Wykaz diecezji, parafii i filiałów oraz ustalonych stanowisk duchownych w Kościele ewangelickoaugsburskim w RP* — u Grelewskiego S., dz. c., s. 838—842.

<sup>16</sup> *Dziennik Urzędowy Kościoła Ewangelicko-augsburskiego w RP*, s. 66—67.

<sup>17</sup> Markiewicz S., *Współczesne chrześcijaństwo w Polsce*, W-wa 1967, s. 110; Włodarski S., Tarowski W., *Kościoły chrześcijańskie*, Warszawa 1968, s. 126.

<sup>18</sup> Bartel O., dz. cyt., s. 21.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tak Giewartowski T., dz. c., s. 11; Bartel O., dz. c., s. 28 pisze o jedenastu zborach i sześciu duchownych w 1925 r.; Grelewski S., dz. c., s. 250—251, powołując się na urzędowe dane konsystorza ewangelickoreformowanego z 1933 r. podaje liczbę wyznawców na ok. 10.000.

go i helweckiego wyznania w Stanisławowie. Siedzibą zwierzchnich władz kościelnych była Warszawa.

Wileński  
Kościół Ewangelickoreformowany w RP  
czyli Jednota Wileńska

W Polsce Odrodzonej nosił on pierwotnie nazwę „Jednoty Litewskiej”<sup>21</sup>, uważając się za spadkobiercę dawnej Jednoty Litewskiej i najstarszy Kościół ewangelicki na ziemiach polskich. Reprezentował wyznanie kalwińskie w swoistej polskiej odmianie. Miał ustrój synodalny, a jego gminy pozbawione samorządu podlegały we wszystkich sprawach wprost władzy synodu. W roku 1936 liczył około 11.000 wiernych, dziesięciu duchownych, trzech misjonarzy, jedenaste zborów i dziesięć filiałów<sup>22</sup>, znajdujących się na terenie województwa wileńskiego, białostockiego i wołyńskiego. Od r. 1938 istniał nawet filiał kościoła wileńskiego w Warszawie. Najważniejszą co do liczebności i znaczenia była parafia w Wilnie.

Dość drażliwą sprawą w okresie przedwojennym była sprawa orzekania przez konsystorz wileński jako sąd duchowny o rozwiązaniu małżeństw zawartych również w kościołach innych wyznań, gdy żadna strona w chwili zawarcia małżeństwa nie była wyznania ewangelickoreformowanego. Chodziło najczęściej o związki małżeńskie zawarte w kościele rzymskokatolickim, gdy obydwie strony były wyznania rzymskokatolickiego. W byłym Królestwie Polskim obowiązywała ustawa małżeńska z r. 1836, według której o rozwiązaniu małżeństwa mógł orzekać tylko sąd duchowny tego wyznania, przed którego duchownym jako urzędnikiem stanu cywilnego zostało zawarte małżeństwo. Konsystorz wileński stał na stanowisku, że ta ustawa małżeńska nie obowiązuje go, gdyż dotyczyła terenów b. Królestwa Polskiego, podczas gdy teren Wileńskiego Kościoła Ewangelickoreformowanego był wcielony bezpośrednio do cesarstwa rosyjskiego jako jego gubernia zachodnia. Konstytucja Marcowa z 1921 r. zagwarantowała równouprawnienie wyznań, natomiast państwo polskie przez zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1925 r. uznało prawo kanoniczne Kościoła rzymskokatolickiego jako zbiór norm prawnych, którymi rządzi się Kościół w swojej jurysdykcji i wykonywaniu władzy duchownej. W ten sposób państwo polskie — zdaniem konsystorza wileńskiego — dało gwarancję nieograniczonego stosowania przez Kościoły uznane przez państwo ich kanonicznego prawa. Ponieważ dla Wileńskiego Ko-

<sup>21</sup> Na podstawie uchwały synodu tego Kościoła w r. 1926, kan. III. Zob. Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, s. 186 przyp. 2.

<sup>22</sup> Bartel O., dz. c., s. 28.

ścioła Ewangelickoreformowanego prawem kanonicznym były przepisy Wielkiej Agendy z r. 1637 i kanony synodów, konsystorz orzekał o rozwiązaniu małżeństw zawartych w kościele rzymskokatolickim, przy czym oczywiście jedna ze stron, pozywająca, przyjmowała przedtem wyznanie ewangelickoreformowane. Takie praktyki w okresie międzywojennym były możliwe wobec braku jednolitego prawa małżeńskiego, obowiązującego na terenie całego państwa polskiego<sup>23</sup>.

Warto dodać, że konsystorz wileński zraził sobie pewną część zboru przyjmowaniem na swoje łono osób szukających rozvodu, a usunięty pastor K. Ostachiewicz, a z nim pewna grupa wiernych Kościoła Wileńskiego zwróciła się o połączenie z Jednotą Warszawską, która dnia 19. 2. 1933 r. otworzyła swoją konkurencyjną placówkę w Wilnie<sup>24</sup>.

#### Kościół Ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania

Obejmował on ewangelików w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, z wyjątkiem ewangelików zboru krakowskiego, którzy podporządkowali się konsystorzowi Kościoła ewangelickoaugsburskiego w Warszawie, oraz części Ukraińców reformowanych, związanych z Jednotą Warszawską. Obejmował tak luteran jak i reformowanych — w formie konfederacji, a nie unii, przy czym luteranie stanowili 85% wyznawców. W r. 1922 Kościół ten zerwał więź z Wiedniem i odtąd kierował nim Wydział Superintendentury w Stanisławowie, któremu podlegały trzy senioraty augsburskie i jeden seniorat helwecki. W r. 1936 liczył około 33.000 wiernych, 60 duchownych i 124 zbory<sup>25</sup>.

#### Kościół Ewangelickounijny

Obejmował on ewangelistów województw zachodnich, a siedzibą władz zwierzchnich był Poznań. W r. 1933 liczył około 300.000 dusz, 202 duchownych i 404 zbory. Każda najmniejsza nawet parafia licząca 200—300 członków posiadała własną świątynię. Wyznawcy byli niemal wyłącznie narodowości niemieckiej. Polacy-ewangelicy zamieszkiwali w powiatach Ostrów i Kępno, oraz Działdowie na Pomorzu. Kościół ten podporządkowany był ewangelickiej centrali berlińskiej i miał charakter na wskroś niemiecki<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, dz. c., s. 153—154.

<sup>24</sup> Grelewski S., dz. c., s. 250.

<sup>25</sup> Bartel O., dz. c., s. 28; Giewartowski T., dz. c., s. 14—16; Gastpary W., dz. c., s. 163—168; Grelewski S., dz. c., s. 259—281.

<sup>26</sup> Giewartowski T., dz. c., s. 16—24; Gastpary W., dz. c.,



### Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku

Pod względem ustrojowo-religijnym niczym nie różnił się od Kościoła w Wielkopolsce i na Pomorzu, nie życzył sobie jednak przyłączenia do bratniego Kościoła unijnego w Poznaniu wobec jego niepewnych perspektyw i wołał przywileje, jakie dawała mu wspomniana konwencja genewska. Oficjalnie uniezależnił się od Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie i od Konsystorza we Wrocławiu, korzystał jednak z obcej pomocy finansowej. Mimo poważnego odsetka wiernych narodowości polskiej<sup>27</sup>, niemieckie kierownictwo Kościoła w Katowicach chciało koniecznie zachować jego niemiecki charakter. Liczył on około 40.000 wiernych, w 25 parafiach, obsługiwanych przez 25 duchownych<sup>28</sup>.

### Kościół Ewangelickoluterski w Polsce Zachodniej

Nazywany był też Kościołem staroluterskim, a jednoczył luteran, którzy nie przystąpili do unii kościelnej wyznania luterńskiego i reformowanego w Prusach. Zerwał on w 1920 r. samorzutnie łączność z dotychczasową swą naczelną władzą kościelną we Wrocławiu i ukonstytuował się jako odrębny i samodzielny organizm kościelny z władzą zwierzchnią w Rogoźnie, w województwie poznańskim. W r. 1933 Kościół ten liczył ok. 5.000 wiernych, 6 duchownych i 26 parafii. Pod względem narodowościowym, za wyjątkiem zboru w Czarnymlesie, pow. Ostrów Wlkp., parafie miały charakter niemiecki<sup>29</sup>.

#### 2. Dążenia unifikacyjne

Można by zapytać, czy wobec takiego rozczłonkowania Kościołów protestanckich w Polsce Odrodzonej podejmowano jakieś wysiłki w celu zjednoczenia, na wzór Zgody Sandomierskiej z 1570 r.<sup>30</sup>

s. 168—177; Grelewski S., dz. c., s. 281—333; Bartel O., dz. c., s. 28—29.

<sup>27</sup> Prezydent tegoż Kościoła H. Voss utrzymywał, że Kościół ten posiadał 75% Niemców; dla ok. 25% wyznawców język polski jest językiem ojczystym, ale tylko 5% czuje się Polakami. Por. Grelewski S., dz. c. s. 334.

<sup>28</sup> Giewartowski T., dz. c., s. 24—25; Gastpary W., dz. c., s. 178—185; Grelewski S., dz. c., s. 333—341; Bartel O., dz. c., s. 29.

<sup>29</sup> Giewartowski T., dz. c., s. 25; Gastpary W., dz. c. s. 185; Grelewski S., dz. c., s. 342—348; Bartel O., dz. c., s. 29.

<sup>30</sup> W myśl tej Zgody doszło do federacyjnego połączenia luteranów, kalwinistów i Braci Czeskich na podstawie jednoczesnego uznania za prawdziwe wszystkich wyznań ewangelickich.

Porozumienie takie okazało się jednak niezwykle trudne nie tyle z przyczyn natury wyznaniowej — choć i te odgrywały niemałą rolę<sup>31</sup> — ile przede wszystkim z przyczyn natury narodowościowej. Kościół ewangelickoaugsburski nosił wyraźne piętno polskie, chociaż posiadał też znaczną ilość wyznawców Niemców; natomiast Kościoły ewangelickounijne w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku skupiały przede wszystkim element niemiecki i starały się utrzymać swój na wskroś niemiecki charakter. Nie chciały w ogóle słyszeć o jakimkolwiek połączeniu z Kościołem ewangelickoaugsburskim, obawiając się wpływów polskich. Dlatego nieufnie odnosiły się do ks. biskupa Burschego, widząc w nim jedynie powolne narzędzie rządu polskiego dla pognębienia niemieckich ewangelików w Polsce. Kościół ewangelickoreformowany nie chciał się łączyć z żadnym ugrupowaniem mieszanym pod względem narodowościowym. Staroluteranie obawiali się być wciągnięci w wir walk narodowościowych. Duch separatyzmu zapanował również wśród ewangelików augsburskich i reformowanych w Małopolsce<sup>32</sup>.

Były jednak próby stworzenia jakiejś wspólnej podstawy ustrojowo-prawnej dla Kościołów ewangelickich w Polsce. W tym celu odbyła się w dniach 9—11 grudnia 1920 r. konferencja przedstawicieli Kościołów ewangelickich w Polsce z inicjatywy kół Kościoła ewangelickoaugsburskiego skupiających się wokół biskupa Burschego celem prywatnej wymiany zdań na wspomniany temat. Ówczesny poseł sejmowy Nader opracował nawet projekt specjalnej ramowej ustawy — *lex Nader* — uwzględniającej różnice ustrojowe w poszczególnych Kościołach ewangelickich. Projekt ten ustalał na obszarze Polski trzy autonomiczne Kościoły ewangelickie: ewangelickoaugsburski, ewangelickoreformowany i ewangelickounijny. Ustroje tych Kościołów miały być określone przez uchwały synodów konstytucyjnych poszczególnych Kościołów. Państwu było zastrzeżone prawo wypowiedzenia się co do zgodności uchwalonych ustaw synodalnych z ustawami państwa. Państwo było też zobowiązane do wypłacania dotacji Kościołom oraz udzielania pomocy i opieki przy wykonywaniu rozporządzeń kościelnych. Projekt przewidywał ponadto gwarancję swobody językowej w wewnętrznym urzędowaniu władz kościelnych, zachowywał stan posiadania kościołów, uwzględniał szkoły wyznaniowe, także z niemieckim języ-

---

<sup>31</sup> Kościół ewangelickoaugsburski posiadał charakter wyłącznie luterski, podczas gdy Kościół ewangelickounijny i Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania stanowiły połączenie wyznania luterskiego i kalwińskiego. W związku z tym Kościół ewangelickounijny na Górnym Śląsku podjął np. dnia 18. 6. 1930 r. uchwałę o nie przyjmowaniu ewangelików augsburskiego wyznania. Por. Grelewski S., dz. c., s. 409.

<sup>32</sup> Bartel O., dz. c., s. 30.

kiem wykładowym<sup>33</sup>. Po debacie sejmowej w komisji ustrojowej sejmu w dniach 19—20 stycznia 1921 r. przy udziale przedstawicieli wszystkich Kościołów ewangelickich w Polsce projekt Nadera został odłożony ad acta. Przedstawiciele niemieckich Kościołów ewangelickich — unijnego i augsburskohelweckiego w zdecydowany sposób odrzucili wszelką koncepcję wspólnej podstawy ustrojowo-prawnej z innymi Kościołami ewangelickimi, a projekt Nadera wywołał szereg zarzutów, zwłaszcza ze strony przedstawicieli Kościoła ewangelickounijnego<sup>34</sup>.

Pierwszym krokiem ku utworzeniu wspólnej nadrzędnej organizacji polskiego ewangelicyzmu była utworzona w Wilnie dnia 11 listopada 1926 r. na zejeździe przedstawicieli wszystkich Kościołów ewangelickich Rada Kościołów Ewangelickich w Polsce. Rada ta — według statutu — stanowiła „ciało reprezentujące cały ewangelicyzm w Polsce bez różnicy wyznania i narodowości, przy zachowaniu samodzielności, niezawisłości, tradycji, obyczajów i praw przez oddzielne Kościoły ewangelickie zarówno w treści wyznania, jak i kierownictwa oraz organizacji każdego z poszczególnych kościołów”. W skład Rady weszli przedstawiciele sześciu Kościołów ewangelickich, z wyjątkiem Kościoła starołuterańskiego w Polsce Zachodniej. Zadaniem Rady było utrzymywanie przyjaznych stosunków między Kościołami, usuwanie starć i nieporozumień między nimi oraz obrona praw i interesów poszczególnych Kościołów wobec władz państwowych. Siedzibą Rady była Warszawa, a jej prezesem wybrano biskupa Burschego. Niestety Rada przetrwała zaledwie kilka lat z uwagi na wystąpienie z niej niektórych Kościołów.

Słuszny zatem wydaje się wniosek ks. Grelewskiego, że o efektywnej współpracy ewangelików w Polsce Odrodzonej mowy być nie mogło, ponieważ na przeszkodzie stały kwestie narodowościowe, które górowały nad religijnymi. Współpraca okazywała się możliwa jedynie wśród członków różnych wyznań, lecz jednej narodowości — polskiej lub niemieckiej<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> Giewartowski T., dz. c., s. 27.

<sup>34</sup> Pierwszy zarzut — natury ogólnej — piętnował czynniki hierarchiczne Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Warszawie za obstawanie przy polskiej racji stanu w sprawach kościelnych, szczególnie zaś, że sprawy te poddaje się pod rozstrzygnięcie sejmu złożonego z większości katolickiej. Inny zarzut skierowany był m. in. przeciw projektowi przysięgi duchownych na wierność państwu, jako rzekomo nie licującej z powołaniem osób duchownych, oraz przeciw sformułowaniu, że duchowni mieli przyczynić się do ugrutowania niepodległości Rzeczypospolitej „ze wszystkich sił”. Por. Giewartowski T., dz. c., s. 27—29; Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, cz. II, „Rocznik teol. ChAT na rok 1963”, s. 46—47.

<sup>35</sup> Grelewski S., dz. c., s. 415; Sawicki J., dz. c., s. 330.

### 3. Wydział Teologii Ewangelickiej w Warszawie

Prawnoorganizacyjna tradycja Kościołów ewangelickich zawierała zasadę, że ordynowanym duchownym może być tylko kandydat, który ukończył akademickie studia teologiczne. Ponieważ kształcenie duchowieństwa ewangelickiego dla ziem polskich dokonywało się przed odzyskaniem niepodległości na uniwersytetach obcokrajowych<sup>36</sup>, rozporządzeniem Ministra WRiOP z dnia 19 kwietnia 1922 r. utworzony został na Uniwersytecie Warszawskim — obok Wydziału Teologii Katolickiej — także Wydział Teologii Ewangelickiej. Było to doniosłe wydarzenie o znaczeniu politycznym i kościelnym. Wydział ten rozwijał się pomyślnie. W okresie międzywojennym miał siedem katedr, obsadzonych dwoma profesorami zwyczajnymi, trzema nadzwyczajnymi i czterema innymi pracownikami naukowymi. Wyszkolił on w ciągu 19 lat działalności przedwojennej blisko 200 absolwentów wyznań ewangelickich prawnie uznanych w Polsce, głównie zaś wyznania ewangelicko-awgabskiego, i umożliwił w ten sposób Kościołom ewangelickim, zwłaszcza ewangelicko-awgabskiemu, podniesienie liczby swoich duchownych z kilkudziesięciu w r. 1918 do blisko dwustu duchownych w r. 1939. Liczba słuchaczy szybko wzrastała: od ok. 20 w pierwszym roku akademickim — do 100 począwszy od roku akademickiego 1929/30<sup>37</sup>.

Stwierdzić trzeba, że Kościoły ewangelickounijne zdecydowanie niechętnie ustosunkowały się do nowo powołanego Wydziału Teologii Ewangelickiej, bojkotowały go i nie chciały kształcić w nim swoich duchownych<sup>38</sup>. Kościół ewangelickounijny wytworzył wła-

---

<sup>36</sup> Car Mikołaj II wyznaczył na ten cel wydział teologiczny uniwersytetu w Dorpacie, podczas gdy młodzież ewangelicka zaborów pruskiego i austriackiego kształciła się na wydziałach teologicznych uniwersytetów niemieckich. Niemniej władze zaborcze pruskie i austriackie obsadzały przeważnie ewangelickie stanowiska kościelne duchownymi importowanymi z Niemiec lub Austrii.

<sup>37</sup> Niemczyk W., *Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie*, „Rocznik teol. ChAT na rok 1962”, s. 5; Gastpary W., *Kościół Ewangelicko-awgabski w czasie okupacji*, dz. c., s. 115; Bartel O., dz. c., s. 31; Grelewski S., dz. c., s. 217—218.

<sup>38</sup> Oficjalne stanowisko Kościoła ewangelickounijnego w tej sprawie wyrażone jest w pracy A. Schneidera, *Die Frage des theologischen Bildungsganges in der Un. Ev. Kirche in Polen*, Poznań 1929. Autor, który do r. 1928 był dyrektorem seminarium kaznodziejskiego ewangelickounijnego w Poznaniu, pisze tam m. in. na s. 155, że warszawski fakultet teologii ewangelickiej, który ma służyć Kościołowi, gdzie 80% wyznawców mówi językiem niemieckim — chodzi o Kościół ewangelicko-awgabski w Polsce — nastawiony jest w swej działalności naukowej całkowicie i wyłącznie na język polski i ducha polskiego. Założyło go państwo rzymskokatolickie jedynie w porozumieniu z władzami Kościoła ewangelicko-awgabskiego w Warszawie, przy całkowitym wykluczeniu

sny system studiów teologicznych: kandydaci przechodzili najpierw dwuletni kurs w Wyższej Szkole Teologicznej w Ponzaniu, po czym na przeciąg przynajmniej 6 semestrów udawali się na dalsze studia na uniwersytety niemieckie. Nic więc dziwnego, że pod wpływem tego wszystkiego stanowisko Kościoła ewangelickounijnego w stosunku do państwa polskiego określano jako nieprzejednane<sup>39</sup>.

#### 4. Stosunek do państwa

Zagadnienia wyznaniowe w Polsce Odrodzonej związane były w poważnej mierze z narodowościowymi. Powiązało je życie. Z tego też powodu zagadnienia te stanowiły dla państwa interes pierwszorzędnej wagi.

Sytuacja prawna związków wyznaniowych i zasadnicza forma ich stosunku do państwa została uregulowana w artykułach 113—116 i 120 konstytucji marcowej z dnia 17 marca 1921 r. Artykuły te utrzymane zostały w mocy dyspozycją art. 81 konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r. Wniosły one do polskiego porządku prawnego zasadę tzw. zwierzchnictwa religijnego, wywodzącego się z terytorialnego zwierzchnictwa państwa. Najbardziej istotny w tej dziedzinie był podział na związki wyznaniowe prawnie uznane oraz związki prawnie nie uznane<sup>40</sup>, co spowodowało poważne różnicowanie tych związków w ich ogólnej sytuacji prawnej. W związku z tym najbardziej interesują nas artykuły 113, 115 i 116.

Art. 113 konstytucji marcowej stwierdzał: „Każdy związek religijny, uznany przez państwo, ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, może posiadać i nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zarządzać nim i rozporządzać, pozostaje w posiadaniu swoich fundacji i funduszków, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych. Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa”.

Art. 115: „Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnymi ustawami, których uznania państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień sprzecznych z prawem.

Stosunek państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalany

---

pozostałych Kościołów. Tego rodzaju fakultet zorganizowany ponad głową innych Kościołów, miał być tym Kościołom narzucony przez państwo przy zasadniczej zgodzie Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

<sup>39</sup> Giewartowski T., dz. c., s. 31.

<sup>40</sup> Za podstawę wzięto tu austriacki wzór podziału związków wyznaniowych z konstytucji Austrii z 12. 12. 1867 r. Zob. Osuchowski J., *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918—1939*, Warszawa 1967, s. 260 przyp. 31.

w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami”.

Art. 116: „Uznanie nowego lub dotąd prawnie nie uznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej”.

Konstytucja nie sprecyzowała wyraźnie materialnej różnicy między związkiem wyznaniowym prawnie uznanym a nie uznanym. Przez związki wyznaniowe prawnie uznane rozumiano te, których stosunek do państwa uregulowany został ustawą, wydaną w oparciu o art. 115 konstytucji, wraz z nadaniem statutu organizacyjnego. W zakresie prawa cywilnego uznany związek wyznaniowy posiadał osobowość prawną, zyskiwał też cały szereg przywilejów, szczególnie wymienionych w art. 113 konstytucji marcowej, a więc prawo zarządzania publicznymi nabożeństwami, samodzielnego prowadzenia swych spraw wewnętrznych w oparciu o własne ustawy i w granicach ustawodawstwa państwowego, prawa do posiadania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego i do zarządzania nim, wreszcie prawa do posiadania fundacji, funduszy, zakładów naukowych i dobroczynnych. Nadto uznany związek wyznaniowy zyskiwał przywileje natury podatkowej, co do służby wojskowej, opieki duszpasterskiej nad współwyznawcami w wojsku i w więzieniach, a także w szkolnictwie.

Obok związków prawnie uznanych, których stosunek do państwa został uregulowany w drodze ustawy w myśl art. 115 konstytucji marcowej, były i takie, których stosunek do państwa nie został na tej drodze unormowany i opierał się jeszcze na dawnych podstawach sprzed konstytucji, przejętych po zaborcach.

Natomiast związki wyznaniowe prawnie nie uznane nie miały w Polsce Odrodzonej ani konstytucyjnie ani ustawowo sprecyzowanego charakteru prawnego. Korzystały one jedynie z konstytucyjnych gwarancji indywidualnych, przyznających prawo do publicznego i prywatnego wykonywania przepisów swej wiary<sup>41</sup>.

Prof. H. Świątkowski, opierając się na różnych kryteriach określających istotę związku prawnie nie uznanego, zarówno w świetle praktyki administracyjnej jak i doktryny prawa, wprowadza wśród związków prawnie nie uznanych kategorię związków uznanych de facto. Są to te związki, które w myśl art. 116 konstytucji zgłosiły do Ministra WRi OP wnioski o uznanie i nie otrzymały odmownej odpowiedzi. Milczenie władz należy tłumaczyć jako milczące dopuszczenie istnienia prawnego danego związku wyznaniowego,

---

<sup>41</sup> Zob. Osuchowski J., dz. c., s. 257—273; Sawicki J., dz. c., s. 99—126, 134—155; Langer T., dz. c., s. 30—39.

zwłaszcza gdy działa on faktycznie od wielu lat, spełnia publicznie swoją misję religijną, posiada kościoły, kaplice i cmentarze<sup>42</sup>.

W myśl przyjętego podziału kościołów i związków religijnych na prawnie uznane i prawnie nie uznane należy stwierdzić, że spośród siedmiu działających w Polsce przedwrześniowej Kościołów protestanckich jedynie Kościół ewangelicko-ąugsburski stał się w pełnym tego słowa znaczeniu prawnie uznanym związkiem religijnym w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dokonało się to na mocy dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do tego Kościoła<sup>43</sup>. Zasadnicze prawo wewnętrzne tego Kościoła zostało uznane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1936 r.<sup>44</sup>. Dekret prezydenta położył podwaliny pod nową organizację Kościoła Ewangelicko-ąugsburskiego w państwie polskim i zastąpił obowiązujące dotąd przepisy zaborcze<sup>45</sup>.

Przepisy dekretu w szczególniejszy sposób związały działalność tego Kościoła z państwem polskim, podkreślały jego polski charakter, ale zapewniały daleko idącą ingerencję czynników państwowych nawet w wewnętrzne zagadnienia Kościoła, zwłaszcza w sprawach personalnych<sup>46</sup>. Widzimy to np. w następujących uprawnieniach nadzorczych państwa:

a) Obowiązek przedkładania uchwalonych wewnętrznych praw kościelnych Ministrowi WRiOP i konieczność stwierdzenia przez niego, że nie zawierają one postanowień sprzecznych z prawami państwowymi i Zasadniczym Prawem Wewnętrznym<sup>47</sup>;

b) Zawieranie unii z innym Kościołem czy związkiem religijnym wymaga uprzedniej zgody rządu<sup>48</sup>;

c) Normowanie organizacji terytorialnej przez tworzenie nowych lub zmiany granic diecezji, parafii i filiałów wymaga uprzedniej zgody Ministra WRiOPw porozumieniu z ministrem skarbu i mi-

<sup>42</sup> Świątkowski H., dz. c., s. 42—43, 74—75, 224—232; por. Osulchowski J., dz. c., s. 269—270.

<sup>43</sup> Dz. U. nr 88, poz. 613.

<sup>44</sup> Dz. U. nr 94, poz. 659. Ustawą z dnia 27 kwietnia 1922 r. (tzw. *lex Bobek*) władze polskie powołały do życia synod konstytucyjny Kościoła ewangelicko-ąugsburskiego w Polsce jako instytucję nadzwyczajną i jednorazową, której zadaniem było m. in. wypracowanie statutu organizacyjnego tego Kościoła. Synod ten zebrał się w czerwcu i sierpniu 1922 r. oraz w marcu 1923. Wyłonił on specjalną komisję jako prawną reprezentację Kościoła, która opracowała tekst Zasadniczego Prawa Wewnętrznego.

<sup>45</sup> Na temat rokowań rządu polskiego z prawną reprezentacją tego Kościoła, oraz walki, jaka toczyła się wokół projektu dekretu w łonie samego Kościoła, zob. „Posener Evangelisches Kirchenblatt” 15 (1936) 2, s. 74—81; Meyer H., *Die Rechtsstellung d. Evang.-aug. Kirche in Polen*, s. 491—494.

<sup>46</sup> Szczegóły na ten temat zob. Sawicki J., dz. c., s. 217—254.

<sup>47</sup> Art. 4 p. 2—3 dekretu.

<sup>48</sup> Art. 5 dekretu.

nistrem spraw wewnętrznych wtedy jedynie, gdy takie zarządzenia pociągają nowe wydatki ze skarbu państwa<sup>49</sup>;

d) Obsadzanie stanowisk kościelnych przewiduje w niektórych przypadkach aktywne współdziałanie władz państwowych. I tak np. wyboru biskupa dokonuje specjalne kolegium wyborcze w porozumieniu z ministrem WRiOP<sup>50</sup>, choć nie określono ściśle, na czym to porozumienie ma polegać. Objęcie przez elekta stanowiska wymaga zatwierdzenia go na urzędzie przez prezydenta Rzeczypospolitej i złożenia w jego ręce przysięgi wierności państwu według roty ustalonej w dekrete<sup>51</sup>. Takie same uprawnienia przysługują państwu przy obsadzaniu stanowiska wiceprezesa konsystorza<sup>52</sup>. Radców konsystorza zatwierdza minister WRiOP, na którego ręce zobowiązani są oni złożyć przysięgę wierności państwu<sup>53</sup>. Seniorowie wybierani są przez zebranie senioralne spośród proboszczów diecezji, co do których konsystorz uprzednio upewnił się u ministra WRiOP, że nie zachodzą przeciw nim zastrzeżenia natury politycznej<sup>54</sup>. Analogiczną możliwość zgłoszenia sprzeciwu ze względów natury politycznej posiadają w niektórych wypadkach wojewodowie<sup>55</sup>. Odrębnie unormowane jest prawo sprzeciwu państwu przy powoływaniu proboszczów, diakonów, adiunktów oraz wikariuszy<sup>56</sup>.

e) Duchowni otrzymują uposażenie ze skarbu państwa. Biskup jako prezes konsystorza pobiera uposażenie wg grupy IV uposażenia urzędników państwowych, ma prawo do zaopatrzenia emerytalnego i korzysta z wszystkich innych świadczeń, przysługujących urzędnikom państwowym<sup>57</sup>. Uposażenia osobowe reszty duchowieństwa wypłacane są na zasadach i w sposób, który określa minister WRiOP<sup>58</sup>. Zaopatrzenie emerytalne duchowieństwa oraz pozostałych po nim wdów i sierot normuje rozporządzenie Rady Ministrów<sup>59</sup>.

f) Przepisy w sprawach majątkowych stanowią, że przy przejmowaniu nieruchomości na parcelację każda parafia (filiał) może zatrzymać obszar gruntu w granicach od 10—25 ha w zależności od jakości ziemi<sup>60</sup>. Wszelkie nabywanie majątku ruchomego i nieru-

<sup>49</sup> Art. 22 dekretu. Prof. Sawicki J., *Studia*, s. 239 przyp. 2 widzi tu wpływ art. X konkordatu ze Stolicą Apostolską z dnia 10. 2. 1925.

<sup>50</sup> Art. 17, p. 2.

<sup>51</sup> Art. 17, p. 2.

<sup>52</sup> Art. 19.

<sup>53</sup> Art. 19, p. 7.

<sup>54</sup> Art. 24.

<sup>55</sup> Por. art. 26 p. 2 i art. 27 p. 2.

<sup>56</sup> Art. 25 i 27 p. 3.

<sup>57</sup> Art. 17 p. 6.

<sup>58</sup> Art. 16 p. 5.

<sup>59</sup> Art. 16 p. 7.

<sup>60</sup> Art. 10 p. 2.



chomego przez Kościół i jego osoby prawne nie podlega żadnym specjalnym ograniczeniom, poza tymi, które wynikają z ustaw powszechnie obowiązujących. Kościół ewangelickoaugsburski otrzymał prawo nakładania na swoich członków tzw. składek posiłkowych i ściągania ich w trybie przymusowym, jednak państwo zastrzeża sobie ścisły i daleko idący nadzór nad wszelkimi czynnościami władz kościelnych w tym kierunku <sup>61</sup>.

Poza tym państwo zapewniło Kościołowi na jego potrzeby dotacje ustalane corocznie w budżecie państwowym w kwotach łącznych nie niższych aniżeli 240.000 zł na wydatki osobowe i 57.000 zł na wydatki rzeczowe <sup>62</sup>.

Ogólnie zatem biorąc, dekret wykazuje tendencję ustawodawcy do coraz dalszego wkraczania w dziedzinę ustroju wewnętrznego i wewnętrznej organizacji Kościoła, która stanowić powinna przedmiot autonomicznego prawodawstwa kościelnego. Z tego też powodu dekret atakowany był przez nacjonalistycznie usposobionych niemieckich działaczy kościelnych i w ostatnich latach przed wojną stał się bezpośrednim powodem walk w łonie Kościoła ewangelickoaugsburskiego między jego wyznawcami narodowości polskiej i niemieckiej. „Część duchownych ewangelickich, zrzeszona w „Arbeitsgemeinschaft Deutscher Pastoren”, której przewodniczyli pastorycy łódzcy, stworzyła wraz ze świeckimi prowodyrami niemieckimi w Polsce opozycję przeciw istniejącej ustawie kościelnej, przeciw biskupowi Kościoła ks. J. Burschemu oraz wszystkim księżom ewangelickim, którzy byli lojalni do państwa polskiego i nowej ustawy. Walka ta przybierała bardzo ostre i często brutalne formy. Duchownych polskich traktowano jako zdrajców i ze szczególną gorliwością siano niezgodę w ich parafiach. Buntowano parafian, aby nie płacili składek kościelnych ani pensji tym duchownym, którzy nie solidaryzują się z ruchem wielkoniemieckim, aby ich zmusić do podporządkowania się niemieckim agitatorom” <sup>63</sup>.

Pozostałe kościoły posiadały wprawdzie prawne uznanie na mocy przepisów prawnych byłych państw zaborczych, jednakże ich stosunek do państwa nie został unormowany na nowych podstawach w drodze aktu ustawodawczego, i tak:

Kościół ewangelickoreformowany w RP — Jednota Warszawska działał w oparciu o ukaz carski z dnia 8/20 lutego 1849 r. o zarządzie spraw Kościoła ewangelickoreformowanego w Królestwie Polskim oraz w oparciu o przepisy o zarządzie spraw Kościoła ewangelickoreformowanego w Królestwie Polskim <sup>64</sup>.

<sup>61</sup> Art. 12 p. 1—3.

<sup>62</sup> Art. 16 p. 1—6.

<sup>63</sup> Gastpary W., *Kościół Ewangelicko-Augsburski w czasie okupacji*, dz. c., s. 117.

<sup>64</sup> Sawicki J., dz. c., s. 272—277.

Wileński Kościół ewangelickoreformowany — Jednota Wileńska — opierał swoją pozycję prawną na tzw. Ustawie Obcych Wyznań b. cesarstwa rosyjskiego<sup>65</sup>. Kościół ten podejmował kroki w celu unormowania stosunku państwa do niego. Już w dniu 18 listopada 1918 r., a więc tuż po powstaniu państwa polskiego synod wileński ogłosił pewnego rodzaju deklarację stanowiska tego Kościoła wobec nowopowstałej Polski. Synod w r. 1925 w kanonie 4 upoważnił kolegium ewangelickoreformowane wileńskie, jako swą jedyną i prawną reprezentację, do ustalenia stosunku tego Kościoła do państwa polskiego i w tym celu udzielił temuż kolegium urzędowego mandatu do przeprowadzenia rokowań z rządem polskim. Synod w 1927 r. uchwalił nawet projekt rozporządzenia prezydenta RP o stosunku Wileńskiego Kościoła ewangelickoreformowanego do państwa i polecił przedłożyć go władzom państwowym w celach legalizacji, która jednak nie nastąpiła<sup>66</sup>.

Kościół Ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania działał w oparciu o patent cesarski z dnia 8 kwietnia 1861 r. o stosunku prawno państwowym Kościoła ewangelickiego oraz o obwieszczenie b. austriackiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 15 grudnia 1891 r.<sup>67</sup>. Kierownictwo Kościoła z ks. superintendentem Freitschem, a po jego śmierci w r. 1924 z ks. dr Zöcklerem, przystąpiło do opracowania projektu ustawy kościelnej i prawa wewnętrznego. Ich tekst przyjęto ostatecznie na zgromadzeniu superintendencjalnym w dniach 14—16 września 1927 r. i wkrótce potem przedłożono rządowi RP do zatwierdzenia. Do wybuchu drugiej wojny światowej państwowe władze polskie nie wydały jednak żadnego aktu prawnego zatwierdzającego którykolwiek ze złożonych projektów<sup>68</sup>.

Kościół Ewangelickounijny — działał w oparciu o dekret gabinetowy króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III z dnia 27 września 1817 r. o unii Kościołów ewangelickoluterskiego i ewangelickoreformowanego, a także o szereg przepisów wykonawczych do tego dekretu<sup>69</sup>. Państwo polskie uznało za nadal obowiązujące przepisy ustanowione przez zaborców, z tym zastrzeżeniem, że uprawnienia władz byłych państw zaborczych wynikające z tych przepisów przeszły na równoległe czynniki państwa polskiego. Kościół ten nie chciał się jednak liczyć z nowo wytworzoną rzeczywistością polityczną. W swojej polityce kościelnej kierował się nie

<sup>65</sup> §§ 984—986 tomu XI, cz. I księgi II Zbioru praw b. cesarstwa rosyjskiego. Zob. Sawicki J., dz. c., s. 278—281.

<sup>66</sup> Sawicki J., dz. c., s. 292—293.

<sup>67</sup> Tamże, s. 322—324.

<sup>68</sup> Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, cz. III, dz. c., s. 165—167.

<sup>69</sup> Langer T., dz. c., s. 50 przyp. 51; Giewartowski T., dz. c., s. 18—20.

tyle zasadą kościelno-terytorialną, ile polityczną i narodowościową, broniąc na każdym kroku niemieckości. Rzecznicy Kościoła unijnego uznali, że wobec powstania państwa polskiego niektóre przepisy dawnego państwa pruskiego odnośnie ustawodawstwa kościelnego po prostu nie obowiązują (Mangel an Rechtskontinuität). Konkretnie chodziło o uprawnienia króla pruskiego jako summus episcopus, które teraz przechodziły na prezydenta czy rząd. Międzynarodowe koła Kościoła unijnego tłumaczyły uprawnienia króla pruskiego w sprawach kościelnych jako wynikające z jego przynależności wyznaniowej, jako pierwszego najprzedniejszego członka tegoż Kościoła. Tymczasem nie odpowiadało to prawdzie, gdyż król pruski nadawał ustawy jako monarcha, a nie jako „najprzedniejszy członek Kościoła”, nadto ustawy te były ogłaszane jako ustawy państwowe. W tym samym czasie w Rzeszy Niemieckiej przejęcie władzy kościelnoewangelickiej przez kolegium trzech ministrów w początkowych latach powojennych nie napotykało jakoś na sprzeciw ewangelickich władz kościelnych. Kościół ewangelicko-unijny dążył wprawdzie do uregulowania swego stosunku do państwa w nowych warunkach, lecz wszelkie kroki podejmowane ze swej strony w tym kierunku traktował na płaszczyźnie układu z państwem o charakterze konkordatu<sup>70</sup>. W tym celu już w dniach 8—9 kwietnia 1920 r. bez porozumienia się z władzami polskimi konsystorz unijny w Poznaniu zwołał nadzwyczajny synod prowincjonalny, na którym uchwalono tzw. *Notverfassung für die unierte evangelische Kirche in Polen* — Ustawę doraźną Kościoła unijnego w Polsce, notyfikowaną władzom polskim dnia 20 maja 1920 r. W końcowym paragrafie (5) tej Ustawy doraźnej podkreślono, że ustawa ta nie narusza związku tzw. „odstąpionego obszaru” (Abtretungsgebiet) z Ewangelickim Kościołem w Prusach. Z powyższego wynika, że władze kościelne Kościoła ewangelicko-unijnego kierowane z Berlina weszły na drogę stwarzania faktów dokonanych na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej przez jednostronne zarządzenia wprowadzające zmiany do przepisów ustawowych normujących ustrój prawny i organizację tego Kościoła. Další wyraz znalazło to w zarządzeniu Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej w Berlinie z dnia 11 maja 1920 r. o rozszerzeniu kompetencji konsystorza unijnego w Poznaniu także na parafie Kościoła unijnego na Pomorzu.

Ówczesne Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej, reprezentujące rząd polski w województwach zachodnich, pismem z dnia 28 czerw-

---

<sup>70</sup> Powyższe dane dotyczące Kościoła ewangelicko-unijnego podaje przede wszystkim za: Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, cz. III, dz. c., s. 169—177; oraz Giewartowski T., dz. c., s. 20—24; Sawicki J., dz. c., s. 295—306; Grelewski S., dz. c., s. 50—71.

ca 1920 r. nie przyjęło do wiadomości uchwalonej „Notvefassung”, uznając ją za nieważną, ponieważ synod prowincjonalny<sup>71</sup> został zwołany z pogwałceniem obowiązujących nadal ustaw pruskich. Ministerstwo zarzuciło konsystorzowi unijnemu, że zwołał w kwietniu 1920 r. nadzwyczajne zebranie synodu prowincjonalnego bez zezwolenia rządu polskiego, na który przeszły również uprawnienia Ewangelickiej Rady Kościelnej w Berlinie. W uzasadnieniu podano też, że przez podpisanie i ratyfikowanie traktatu wersalskiego Niemcy, a więc i rząd pruski rzekły się swoich suwerennych praw nad obszarami przyznanymi Polsce również w dziedzinie kościelnej, w tym wypadku nad Ewangelickim Kościołem Unijnym. Tymczasem Ustawa doraźna uchwalona przez nadzwyczajny synod prowincjonalny w kwietniu 1920 r. wyraźnie w § 5 podkreśla nadal istniejącą łączność Kościoła unijnego na terytorium polskim z Kościołem unijnym w Prusach. Nado pogwałcona została m. in. obowiązująca nadal ustawa króla pruskiego z dnia 10 września 1873 r., która przewiduje obowiązkową obecność na synodzie komisarza królewskiego, a obecnych warunkach — komisarza zwierzchnika państwa polskiego oraz mianowanie przez tegoż zwierzchnika jednej szóstej delegatów na synod. Ministerstwo odrzuca więc „Ustawę doraźną”, ponieważ uchwalił ją niekompetentny, bo nieprawnie zwołany synod prowincjonalny, sama zaś ustawa jest sprzeczna z dotychczas obowiązującym prawem kościelnym Kościoła unijnego byłej dzielnicy pruskiej, a poza tym wbrew traktatowi wersalskiemu chce uzależnić Kościół unijny na obszarach przyznanych tym traktatem Polsce od władz pruskich.

Ministerstwo b. Dzielnicy pruskiej wydało dnia 3 lipca 1920 r. rozporządzenie w sprawie Zjednoczonego Kościoła Ewangelickiego w byłej Dzielnicy pruskiej, w którym stwierdza, że przez podpisanie i ratyfikowanie traktatu wersalskiego ustał w byłej dzielnicy pruskiej wszelki prawnokościelny związek Kościoła unijnego z Naczelną Radą Kościelną (Oberkirchenrat) w Berlinie. Wobec powyższego aż do chwili definitywnego uregulowania — wszelkie sprawy, które do traktatu wersalskiego podlegały Naczelnej Radzie Kościelnej w Berlinie, załatwia konsystorz Kościoła ewangelicko-unijnego w Poznaniu (art. 1). Kompetencje pruskiego Ministerstwa Wyznań i innych władz pruskich, właściwych w sprawach kościelnych, przechodzą na Departament WRiOP przy Ministerstwie byłej Dzielnicy pruskiej (art. 2). Prezesa i członków konsystorza mianuje na wniosek odnośnych władz polskich Naczelnik Państwa (art. 4). Dotychczasowe ustawy i rozporządzenia stojące w sprzeczności z niniejszą ustawą lub obowiązującymi ustawami Państwa Polskiego tracą moc obowiązującą (art. 5)<sup>71</sup>.

<sup>71</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej z dnia 15 lipca 1920 r., nr 35.

Konsystorz unijny w Poznaniu uznał takie rozporządzenie za jednostronny dyktat i powołując się na traktat o mniejszości, zawarty między Polską a Państwami Sprzymierzonymi w dniu 28 czerwca 1919 r., złożył zażalenie do Ligi Narodów pt. Denkschrift betreffend Akte des Polnischen Staates gegen die Unierte Kirche in Polen. Władzom polskim zarzuca się tam, że gwałcą wolność synodów; chcą mianować członków władz kościelnych; ma ustać autonomia Kościoła; rząd polski ma decydować o zwierzchnikach władz kościelnych; Kościół unijny w Poznaniu ma się oderwać od Kościoła macierzystego.

Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna w Berlinie zainteresowała rzekomą tragedią ewangelicyzmu w Polsce Szwedów, szczególnie arcybiskupa Soederbloma. On to zwołał na dzień 4 marca 1921 r. do Upsali konferencję, w której uczestniczyli przedstawiciele Kościołów Finlandii, Estonii, Danii, Norwegii, Szwecji i Stanów Zjednoczonych. Z Polski udział wzięli: biskup Bursche i prezes konsystorza warszawskiego Jakub Glass — jako przedstawiciel Kościoła ewangelickoaugsburskiego, reprezentujący polską rację stanu, oraz generalny superintendent Blau i świecki radca Nehring — przedstawiciel Kościoła unijnego, opowiadający się za łącznością z niemiecką macierzą. Konferencja, poza potrzebą „duchowej łączności” z macierzą, dotyczącą rekrutacji duchownych i korzystaniem z pomocy finansowej, wykluczyła jednak możliwość dalszego utrzymania zależności prawnoadministracyjnej Kościoła unijnego w Wielkopolsce od pruskiego unijnego Kościoła krajowego. Kościół unijny w Poznaniu musi zatem przekształcić swoje organy w kierunku usamodzielnienia się i niezależnienia od Berlina <sup>72</sup>.

Konsystorz unijny zajął jednak stanowisko wyczekujące, stojąc zasadniczo na gruncie swojej Ustawy Doraźnej (Notverfassung), zwłaszcza, że rząd polski nie czynił przeszkód w wykonywaniu tej Ustawy w wewnętrznym życiu Kościoła. Nieuznany przez polskie władze państwowe synod obradował i zarządzał sprawami kościelnymi swobodnie, choć Kościół sam i jego władze naczelne zawisły w stanie ex lex. Usunięcie tego stanu pragnęło zarządzić rozporządzenie prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o zwołaniu synodu nadzwyczajnego Ewangelickiego Kościoła Unijnego celem nadania ustroju wewnętrznego i wyłonienia prawnej reprezentacji Kościoła przewidzianej w art. 115 konstytucji. Rozporządzenie to wydane zostało z inicjatywy rządu polskiego po osiągnięciu wspólnego porozumienia. Pierwsza sesja tego synodu konstytucyjnego odbyła się w dniach 27—28 listopada 1928 r., druga 12—13 marca 1929 r. Uchwalony przez synod projekt ustawy wewnętrznej — Entwurf der Verfassungsurkunde für die unierte evangelische Kirche in

<sup>72</sup> Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, dz. c., s. 173—174.

Polen — zredagowany wyłącznie w języku niemieckim usiłował przemycić tekst ustawy kościelnej Kościoła Staropruskiej Unii Ewangelickiej, obowiązującej od r. 1924 w państwie pruskim, z nieznacznymi tylko zmianami koniecznymi z uwagi na polskie terytorium. Projekt podkreślał wyraźnie łączność z macierzystym Kościołem unii w Prusach, zmierzając do utrwalenia zależności od niego, nie chciał natomiast uznać uprawnień władz polskim do zatwierdzania w urzędzie członków władz kościelnych, ani obowiązku posiadania przez nich obywatelstwa polskiego. Nic więc dziwnego, że projekt ten nigdy nie został zatwierdzony przez rząd polski, który nie chciał się zgodzić na całkowite wyeliminowanie z nadzoru, szczególnie gdy chodziło o obsadę personalną władz kościelnych, a przede wszystkim na ową „łączność z Kościołem macierzystym”. Kościół unijny działał jednak dalej mimo braku aktu prawnego regulującego stosunek państwa polskiego do niego, odbywał swoje synody, prznosił duchownych, utrzymywał swoje instytucje misji wewnętrznej, korzystał z dopływu duchownych, którzy studiowali na niemieckich uniwersytetach i z wydatnej pomocy finansowej, a jego łączność z Kościołem macierzystym — jak słusznie zauważa Gastpary — nie ograniczała się chyba tylko do „duchowej łączności” zalecanej swego czasu przez konferencję w Upsali w r. 1921<sup>73</sup>.

Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku — po wygaśnięciu konwencji genewskiej działał na plebiscytowej części Górnego Śląska w oparciu o ustawę sejmu śląskiego z dnia 16 lipca 1937 r. o tymczasowej organizacji Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Górnym Śląsku. Ustawa ta jako jednostronny akt władzy państwowej nie znalazła jednak uznania Rady Krajowej Kościoła, jak i wielu duchownych unijnych, w większości obywateli Rzeszy Niemieckiej względnie Austrii. Wskutek tego musieli oni opuścić stanowiska duszpasterskie, a miejsce ich zajęli duchowni Polacy, wychowankowie Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, pracujący dotąd na Górnym Śląsku jako prefekci szkół.

Dotychczasowe niemieckie kierownictwo Kościoła mimo poważnego odsetka wiernych narodowości polskiej, chciało koniecznie zachować jego niemiecki charakter. Nowo ukonstytuowana przez wojewodę śląskiego dr Grażyńskiego Tymczasowa Rada Kościelna przystąpiła do zorganizowania władz i organów kościelnych przewidzianych ustawą, jednak prace przygotowawcze przerwała druga wojna światowa<sup>74</sup>.

<sup>73</sup> Tamże, s. 176—177; Sawicki J., dz. c., s. 303—306; Grelewski S., dz. c., s. 65—67; Giewartowski T., dz. c., s. 22—24.

<sup>74</sup> Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, dz. c., s. 184.

Kościół Ewangelickoluterski w Polsce Zachodniej.

Kościół ten w prowincjach pruskich tylko tolerowany, opierał swoją działalność na tzw. koncesji generalnej z dnia 23 lipca 1845 r. oraz ustawie pruskiej o uzupełnieniu i zmianie koncesji generalnej z dnia 23 maja 1908 r.<sup>75</sup>

## II. Okres okupacji: 1939—1945

Druga wojna światowa nie oszczędziła też polskiego protestantyzmu. Ponieważ Kościoły ewangeliczne w Polsce przedwrzesniowej posiadały poważny odsetek wyznawców narodowości niemieckiej, już przed wojną wykorzystywane były do działalności destrukcyjnej w społeczeństwie polskim. Strona niemiecka, inspirowana przez Berlin, przekonana była, że jej misja wewnętrzna w polskich Kościołach ewangelicznych polega przede wszystkim na podtrzymywaniu interesów narodu niemieckiego<sup>76</sup>. Powstała w 1935 r. organizacja tzw. Arbeitsgemeinschaft Deutscher Pastoren, zrzeszająca ok. 60 duchownych ewangelicko-augsburskich narodowości niemieckiej, w swoim programie podkreślała wyraźnie konieczność utwierdzenia się w luteranizmie i niemieckości<sup>77</sup>, podczas gdy polskich duchownych ewangelicznych z biskupem Burschem na czele piętnowano jako zaprzańców, szkodników i sprzedawczyków świętej sprawy niemieckiej w Polsce<sup>78</sup>.

Ci sami ludzie na polecenie władz berlińskich dokonywali obecnie po wkroczeniu wojsk niemieckich reorganizacji Kościoła ewangelicznego na okupowanych ziemiach Polski. Już 29 września 1939 r. przybył do Łodzi pastor Alfred Kleindienst, który za polityczną działalność w duchu narodowosocjalistycznym jako nie posiadający obywatelstwa polskiego został zwolniony ze stanowiska pastora w Łucku z dniem 23 września 1938 r. Teraz przybył jako pełnomocnik Niemieckiego Kościoła Ewangelicznego, by z polecenia Ministerstwa Rzeszy do spraw kościelnych organizować na nowych zasadach Kościół ewangelicki w Polsce. Współpracowników dobrał sobie spośród dawnych towarzyszy z Arbeitsgemeinschaft Deutscher Pastoren oraz z mniejszościowych organizacji niemieckich „Volksverband” lub „Jungdetsche Partei”. Siedzibą tymczasowego kie-

<sup>75</sup> Tamże, s. 185; Sawicki J., dz. c., s. 318—320.

<sup>76</sup> Giewartowski T., dz. c., s. 32—46; Gastpary W., *Kościół Ewangelicko-augsburski w czasie okupacji*, dz. c., s. 116—117.

<sup>77</sup> Gastpary W., *Położenie prawne protestantyzmu polskiego*, cz. II, „Rocznik teol. ChAT na rok 1963”, s. 77.

<sup>78</sup> Tamże, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w czasie okupacji*, dz. c., s. 118. Cały ten rozdział został opracowany głównie w oparciu o powyższą publikację.

rownictwa została Łódź. Na szeroką skalę poczęto przeprowadzać oczyszczanie stanu duchowieństwa ewangelickiego z elementu niepożądanego według postawionej zasady: w niemieckich parafiach niemieccy duszpasterze. Za niemieckie parafie uznano te, których członkowie przynajmniej w 50% przyznawali się do narodowości niemieckiej; w wątpliwych wypadkach miały się parafie same wypowiedzieć. W rzeczywistości nie pytając żadnej parafii ani rady kościelnej usunięto ze stanowisk długoletnich niekiedy proboszczów i mianowano nowych, znanych jako zdecydowanych Niemców. Wszyscy duchowni polscy zostali zwolnieni jako szkodnicy narodu niemieckiego, o ile przedtem nie zostali już przez gestapo aresztowani. Zwolnieni też zostali ci duchowni Niemcy, którzy zajmowali lojalne i obywatelskie stanowisko wobec państwa polskiego przed wojną.

W tym miejscu należy oddać hołd wszystkim ofiarom hitlerowskich prześladowań z szeregów polskiego duchowieństwa ewangelickiego z biskupem Bursche na czele. Wiadomo, że w dniu 1 września 1939 r. biskup ten wygłosił przez radio orędzie potępiające hitlerowską agresję i wyrażające równocześnie nadzieję, że Polska przeżyje ten kataklizm oraz że po skończonej wojnie wróci do Macierzy Śląsk, Mazury i Pomorze. Mimo iż wiedział, że czeka go więzienie, nie opuścił jednak kraju. Aresztowany w dniu 3 października 1939 r. w Lublinie, został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu<sup>79</sup>, gdzie zmarł w r. 1942. Hitlerowcy wymordowali też całą rodzinę Burschów<sup>80</sup>. W końcu września i na początku października 1939 r. aresztowano wszystkich duchownych radców konsystorskich i seniorów (superintendentów) diecezji, z których większość wywieziono do obozów koncentracyjnych. W więzieniu znalazło się około 70 duchownych ewangelickich Polaków i tych Niemców, których stanowisko narodowe nie było dość zdecydowane, lub którzy uchodzili za zwolenników biskupa Burschego. Ten ostatni zarzut był szczególnie obciążający w gestapo.

---

<sup>79</sup> Tenże, dz. c., s. 118. Tenże autor w: *Tradycja patriotyczna Reformacji polskiej oraz Kościołów protestanckich w Polsce*, „Biuletyn informacyjny ChSS”, r. 1967, nr 1—2, s. 130 podaje jako miejsce śmierci obóz koncentracyjny w Sachsenhausen, podczas gdy Bartel O., dz. c., s. 35 Oranienburg.

<sup>80</sup> Tokarczyk A., *Trzydzieści wyznań*, Warszawa 1971, s. 54 przytacza epizod z więzienia na Pawiaku w Warszawie, które dnia 2 maja 1940 r. wizytował Himmler. Podszedł on do profesora teol. ewangelickiej Edmunda Bursche i zapytał o powód jego aresztowania. Więzień ze spokojem odparł, że chciałby o to samo zapytać pana Reichsministra. Wtedy Himmler wykrzyknął: „Jak to, nie wie pan za co? Za to, że zdradził pan swoją ojczyznę!” Bursche podnosząc z godnością głowę i nie spuszczać wzroku z twarzy Himmlera, odpowiedział: — Ja swojej ojczyzny nie zdradziłem i nigdy nie zdradzę.



Na 90 duchownych ewangelickich narodowości polskiej zginęło 31<sup>81</sup>.

W październiku 1939 r. nastąpił podział administracyjny terenów polskich, do którego trzeba było dostosować podział prowincji kościelnych. Na skutek tego parafie na Pomorzu, jak Gdynia, Bydgoszcz, Tczew, Toruń, Grudziądz i inne przyłączono do konsystorza Kościoła Unii Staropruskiej w Gdańsku; parafie znajdujące się po prawej stronie Wisły — do Kościoła Prus Wschodnich z konsystorzem w Królewcu; parafie w województwie poznańskim — do Kościoła Unii Staropruskiej w Poznaniu; natomiast dla parafii znajdujących się w przedwojennym województwie łódzkim, część województwa poznańskiego i warszawskiego stworzono osobny okręg kościelny pod nazwą „Ewangelische Kirche im Reichsgau Wartheland, Abteilung Ost” z siedzibą w Łodzi. Opiekę nad całością przejął Niemiecki Kościół Ewangelicki. Na terenach włączonych do tzw. Generalnego Gubernatorstwa utworzono osobny okręg kościelny, zaś parafie Śląska podporządkowano konsystorzowi we Wrocławiu. W ten sposób parafie Kościoła ewangelicko-ąugsburskiego podporządkowano sześciu konsystorzom, w dodatku unijnym, mimo że parafie te należały do Kościoła luterskiego.

Terenem wzorcowym w realizacji eksterminacyjnych i germanizacyjnych celów polityki hitlerowskiej stał się tzw. okręg Warty — *Mustergau Wartheland*. Polskość na tych terenach miała być doszczętnie wypleniona. Co nie było niemieckie, nie miało prawa do życia. Polacy ewangelicy, jeśli nie zgodzili się na podpisanie listy narodowości niemieckiej, byli więzieni albo bezwzględnie wysiedlani. Kościół ewangelicki na tych ziemiach wzrósł bardzo liczbowo po dokonanych przesiedleniu Niemców z krajów nadbałtyckich, z Wołynia i Małopolski. Jednak celem gauleitera Greisera było stworzenie tu dzielnicy wzorcowej bez Kościoła. Na skutek jego zarządzenia z dnia 13 września 1941 r. o związkach i stowarzyszeniach religijnych Ewangelicki Kościół Unijny utracił całkowicie osobowość prawną prawa publicznego i zepchnięty został do roli rejestrowanego zrzeszenia religijnego — stał się osobą prawną prawa prywatnego. Nie pomogła okoliczność, że na jego czele stali wypróbowani Niemcy. Trzeba było składać projekty ustawy regulującej stanowisko tego Kościoła w państwie.

Takich projektów złożono kilka, zarówno ze strony oddziału konsystorskiego w Poznaniu, jak i w Łodzi, ale żaden z nich do końca wojny nie uzyskał zatwierdzenia wielkorządcy Greisera. Spornym motywem było przede wszystkim stwierdzenie łączności Kościoła ewangelickiego w Warthegau z macierzystym Kościołem

---

<sup>81</sup> Gastpary W., *Tradycja patriotyczna Reformacji*, dz. c., s. 131.

w Rzeszy, czego gauleiter absolutnie sobie nie życzył, wołąc mieć do czynienia z mniejszą grupą kościelną. Nie pomogło powoływanie się na szczególne zasługi w walce o utrzymanie niemieckości pod panowaniem polskim. Trudności się wzmagaly. Ograniczono pracę laików w Kościele, która wymagała specjalnego zezwolenia władz policyjnych. Odprawianie nabożeństw poza budynkami kościelnymi wymagało specjalnego zezwolenia gestapo i landrata. Praca duszpasterska była utrudniona wobec katastrofalnego braku duchownych, z których wielu powołano do służby wojskowej, a z drugiej strony liczebności wiernych na dużych przestrzeniach. Nauka religii w szkołach została zlikwidowana, a poza szkołą znacznie ograniczona. Zabroniono zbierania ofiar i kolekt wśród wiernych, a każda darowizna czy ofiara indywidualna wymagała zatwierdzenia władz państwowych.

Nieco łagodniej przedstawiała się sytuacja na Pomorzu, choć i tę dzielnicę uważali Niemcy za podległą pod względem kościelnym wyłącznie Kościołowi Unii Staropruskiej i nigdy nie uznali prawa istnienia tutaj polskich parafii ewangelickich. Dlatego zbory polskie zlikwidowali przez uwięzienie lub wysiedlenie polskich pastorów, podobnie jak ich rodzin, a majątek skonfiskowano.

Bardziej natomiast skomplikowana sytuacja powstała na Śląsku, gdzie przed wojną istniał Kościół Ewangelicko-ąugsburski na Śląsku Cieszyńskim, podczas gdy na Śląsku Górnym działał Kościół Unii Staropruskiej. Po wejściu Niemców w 1939 r. przywrócono stan, jaki istniał przed r. 1918 i całą prowincję Śląska, mimo że od dawnych czasów zawsze ciążyła do Wiednia, podporządkowano Kościołowi Unii Staropruskiej z konsystorzem we Wrocławiu. Według źródeł niemieckich, Polaków było około 70.000, Niemców około 30.000. Tylko w trzech parafiach liczba Niemców przewyższała liczbę Polaków (Stare Bielsko, Bielsko-Biała), podczas gdy w innych wahała się od 6—20%. Stąd organizowanie Kościoła pod względem duszpasterskim według nowych zasad odradzania niemczyzny napotykało na duże trudności, zwłaszcza z powodu katastrofalnego braku duchownych, skoro 18 duchownych ewangelickich Polaków aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych, a resztę duchownych polskich pozbawiono stanowisk. Każdy przybywający na miejsce zwolnionego Polaka niemiecki duchowny natrafiał na ogromne trudności. Ludność polską miał przeciw sobie, niemieccy zaś zborownicy, pamiętający swoich polskich pastorów, którzy z reguły byli dobrymi kaznodziejami i duszpasterzami, robili porównania, które zawsze wychodziły na niekorzyść niemieckiego przybysza. Przeszło 50% ludności śląskiej nie znało języka niemieckiego, co zmusiło do zachowania nabożeństw polskich. Do tego dochodziła sprawa materialna. Parafie ewangelickie i ich pastory utrzymywali się z dobrowolnych ofiar i składek. Parafia-

nie, którym zabrano ich pasterza stronili do kościoła, a zatem nie płacili również składek i nie składali ofiar. Rezultatem takich rządów kościelnych na Śląsku były parafie bez duszpasterzy, kościoły bez wiernych, którzy nie chcieli słuchać słowa Bożego w języku niemieckim<sup>82</sup>.

Odmierna sytuacja Kościoła ewangelickiego miała miejsce w tzw. Generalnej Gubernii, gdzie władze niemieckie narzuciły temu Kościołowi podział według narodowości<sup>83</sup>. Teoretycznie zatem Niemcy uznali istnienie tutaj polskiego Kościoła ewangelickiego, co w praktyce ograniczyło się do kilku parafii, mianowicie w Warszawie, Radomiu, Częstochowie i Krakowie, narazonych zresztą na ciągłe szykany. W Lublinie pozwolono jedynie na odprawianie co pewien czas nabożeństw w języku polskim.

Przeważającą ilość zborów uznano za niemieckie, ignorując zupełnie istnienie niekiedy nawet dość pokaźnej liczby polskich ewangelików. Takich ewangelickich parafii niemieckich w Generalnej Gubernii było 18 — o łącznej liczbie około 75.000 osób. Dołączono do nich również zbory augsburskiego i helweckiego wyznania w Małopolsce, właściwie Krakowa i najbliższej okolicy, o łącznej liczbie około 3000 wiernych. Początkowo idealne stosunki między władzami administracji niemieckiej w GG a zarządem niemieckich parafii ewangelickich, z biegiem czasu zaczęły się psuć. Dokonało się to prawdopodobnie pod wpływem „wysokiego” przykładu Greisera w Warthegau.

Wśród polskich parafii ewangelickich na czoło wysunęła się Warszawa. Tu koncentrowało się i kwitło podziemne życie ewangelicyzmu polskiego. Tu działał tajnie zdekompletowany konsystorz, to powstała w r. 1943 Narodowa Rada Ewangelicka (skrót Narew), która za zadanie stawiała sobie m. in. szczepienie przywiązania do ewangelicyzmu i polskości, całkowite spolszczenie Kościoła ewangelickiego w Polsce z uwzględnieniem tradycji śląskich i mazurskich. Parafia warszawska liczyła około 12.000 wiernych, w tym ponad 8000 ewangelików Polaków. Poniosła ona w czasie wojny ogromne straty: przede wszystkim dnia 16 września 1939 r. spłonął kościół św. Trójcy przy ul. Królewskiej, potem w czasie powstania żydowskiego w gettcie Niemcy spalili szpital ewangelicki, który stał na granicy getta. Zabrali też dom starców, a z sierocińca utrzymywanego przez parafię wywieźli dzieci tzw. typu „nordyckiego”.

Z braku kościoła miejscem nabożeństw stała się po pewnym czasie jedynie zakrystia spalonego kościoła przy ul. Królewskiej

---

<sup>82</sup> Gastpary W., *Kościół Ewangelicko-Augsburski w czasie okupacji*, dz. c., s. 120—122.

<sup>83</sup> Formalnie dokonane zostało to zarządzeniem Franka z dnia 16 marca 1941 r. Por. Gastpary W., dz. c., s. 130.

i kaplica szpitalna; każda z nich jednak pomieścić mogła zaledwie sto osób. Z pomocą pospieszyła wtedy parafia reformowana, która od maja 1942 r. oddała do dyspozycji swój kościół przy ul. Leszno. Tam też odprawiano nabożeństwa do wybuchu powstania warszawskiego. Gastpary zauważa, że zbliżyło to ogromnie obydwie wyznania, szczególnie wspólne nabożeństwa odprawiane w wielkie święta. To też wywarło wpływ na wysiłki i prace w celu doprowadzenia do federacji obydwu wyznań i połączenia w jeden Polski Kościół Ewangelicki<sup>84</sup>. Opracowano już wspólną deklarację ideologiczną, jak również wspólne wyznanie wiary pod nazwą Konfesji Polskiej, jednak sprzeciw pewnej grupy Kościoła reformowanego miał zahamować te prace daleko już posunięte<sup>85</sup>.

Obie szkoły średnie — gimnazjum Reja oraz Anny Wazówny zostały zamknięte, ale już od połowy listopada 1939 r. zorganizowano nauczanie w tajnych kompletach trwające aż do powstania, z corocznymi egzaminami dojrzałości. Konspiracyjną działalność naukową prowadził też Wydział Teologii Ewangelickiej UW pod kierunkiem prodziekana ks. prof. dr Jana Szerudy.

Duże straty w okresie okupacji hitlerowskiej w duchownych i świeckich działaczach poniósł też Kościół Ewangelickoreformowany.

### III. Polska Ludowa: 1945—1972

Po zakończeniu drugiej wojny światowej nastąpiło nowe ukształtowanie granic państwa polskiego. W skład państwa weszły tzw. Ziemie Odzyskane, odpadły natomiast tzw. Kresy Wschodnie. Wpłynęło to m. in. na działalność i strukturę Kościołów protestanckich, zwłaszcza że z terenów Polski uciekło lub też wysiedlono poważną liczbę osób narodowości niemieckiej.

W związku z tym przestały faktycznie istnieć:

- a) Kościół ewangelickounijny w Polsce Zachodniej;
- b) Kościół Ewangelickounijny na Polskim Górnym Śląsku;
- c) Kościół Ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania, działający w Małopolsce;
- d) Kościół Ewangelickoluterski w Polsce Zachodniej (z siedzibą w Rogoźnie) oraz w wyniku zmiany granic państwa polskiego;
- e) Wileński Kościół Ewangelickoreformowany.

W ten sposób w nowej rzeczywistości ostał się jedynie:

- a) Kościół Ewangelickoaugsburski w RP;
- b) Kościół Ewangelickoreformowany w RP.

Sytuację prawną Kościoła Ewangelickoaugsburskiego uregulowała ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. w sprawie

<sup>84</sup> Gastpary W., dz. c., s. 127.

<sup>85</sup> Tamże, s. 128.

zmiany dekretu prezydenta RP z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-augsburskiego<sup>86</sup>. Stosownie do art. 1 tej ustawy w skład Kościoła Ewangelicko-augsburskiego w RP weszły obok parafii i filiałów ewangelicko-augsburskich również parafie, które w okresie międzywojennym należały do Kościołów Ewangelickounijnych w Polsce Zachodniej i na polskim Górnym Śląsku, a także Kościoła Ewangelickoluterskiego w Polsce Zachodniej z siedzibą w Rogoźnie oraz Kościoła Ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania. W ten sposób art. 1 tej ustawy oraz art. 3 uchylający moc prawną przepisów z okresu zaborów, regulujących działalność tych związków wyznaniowych, usankcjonowały likwidację niemieckich Kościołów ewangelickich w Polsce. Moc obowiązującą niemieckich Kościołów ewangelickich w Polsce. Moc obowiązującą dekretu prezydenta RP z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-augsburskiego rozciągnięta została na teren całego państwa. Zgodnie z art. 2 tej ustawy majątek ruchomy i nieruchomy zlikwidowanych Kościołów, który w dniu 30 listopada 1946 r. znajdował się w posiadaniu Kościoła Ewangelicko-augsburskiego, przeszedł na jego własność. W innych przypadkach majątek ten przeszedł na własność państwa<sup>87</sup>. Należy też dodać, że na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 10 lipca 1965 r. dyrektor Urzędu d/s Wyznań decyzją z dnia 25 lipca 1965 r. zatwierdził uchwaloną wcześniej przez kompetentne władze Kościoła nowelizację statutu<sup>88</sup>.

Kościół Ewangelicko-augsburski liczy obecnie około 96.000 wyznawców. W 217 parafiach i 180 stacjach kaznodziejskich rozrzuconych po całym kraju pracuje nieco ponad 100 duchownych. Pod względem administracyjnym Kościół dzieli się na sześć diecezji: cieszyńską, katowicką, mazurską, pomorsko-wielkopolską, warszawską i wrocławską. Około 40% ewangelików augsburskich (36.466) mieszka na Śląsku Cieszyńskim. Poza tym najwięcej wyznawców liczy diecezja katowicka (21.600) i mazurska (21.000). Około 7000 natomiast żyje w diasporze czyli rozproszeniu. Kościół jest członkiem Polskiej Rady Ekumenicznej, utrzymuje ścisłą więź ze Światową Federacją Luteranską z siedzibą w Genewie, Światową Radą Kościołów i ze Szwedzkim Kościołem Ewangelickim. Organem Kościoła jest czasopismo „Zwiastun” (dwutygodnik — dawna „Strażnica Ewangeliczna”, nakład 9000<sup>89</sup>).

Sytuację prawną Kościoła Ewangelickoreformowanego w PRL uporządkował dekret z dnia 6 września 1947 r.

<sup>86</sup> Dz. U. nr 52, poz. 272.

<sup>87</sup> Langer T., dz. c., s. 64, 112—115; Świątkowski H., *Wyznaniowe prawo państwowe*, Warszawa 1962, s. 97.

<sup>88</sup> Langer T., dz. c., s. 90—91.

<sup>89</sup> Tokarczyk A., dz. c., s. 64—65; Langer T., dz. c., s. 120—123; Bartel O., dz. c., s. 39.

o uregulowaniu położenia prawnego Kościoła Ewangelickoreformowanego, Kościoła Mariawickiego i Kościoła Starokatolickiego<sup>90</sup>. Przyznał on temu Kościołowi prawo działania na terenie całego państwa polskiego, a zatem również wobec wyznawców należących przed wojną do Jednoty Wileńskiej. Dekret uchylił też przepisy zaborcze, dotyczące organizacji tego Kościoła. Zapowiedziane w art. 2 tego dekretu zatwierdzenie jego statutu wewnętrznego nastąpiło decyzją Dyrektora Urzędu d/s Wyznań z dn. 10 października 1968 r.<sup>91</sup>

Kościół ten liczy około 4500 wyznawców. Nie jest podzielony na diecezje i składa się z 9 parafii i 6 placówek dojazdowych, które obsługują 8 duchownych. Główny ośrodek ewangelicyzmu reformowanego znajduje się w Warszawie, gdzie przy ul. Świerczewskiego na trasie W—Z posiada on piękną świątynię<sup>92</sup>. Inne większe ośrodki to Łódź, Żelów — w województwie łódzkim, Zychlin — w wojew. poznańskim i Pstrążna k. Kudowy. W tym ostatnim ośrodku znaleźli się wyznawcy przybyli tu po ostatniej wojnie. Jest to Kościół czysto polski, nigdy działalnością swą nie obejmował żywiołu niemieckiego i takim pozostał do dziś, z wyjątkiem pewnej liczby Czechów. Wchodzi w skład Światowego Aliansu Kościołów Reformowanych z siedzibą w Genewie i Światowej Rady Kościołów. Od 1926 r. wydaje miesięcznik pt. „Jednota” (nakład 2000). Kościół ten czynnie uczestniczy w życiu protestantyzmu polskiego, a jego naczelny superintendent ks. dr Jan Niewieczerzał pełni od kilku lat funkcję prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej<sup>93</sup>.

Wspomniana Polska Rada Ekumeniczna (skrót PRE) powstała formalnie w 1945 r., choć jej zawiązki występowały już w okresie okupacji, kiedy to na terenie Warszawy dochodziło do częstych spotkań przedstawicieli Kościołów: Ewangelicko-ąbsburskiego, Reformowanego, Metodystycznego i Mariawickiego. Wtedy też powołano Tymczasową Radę Ekumeniczną. Dnia 14 października 1945 r. odbył się I Zjazd Polskiej Rady Ekumenicznej, w skład której wchodzi obecnie osiem wyznań chrześcijańskich w Polsce: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-ąbsburski, Ewangelickoreformowany, Polskokatolicki, Polski Kościół Chrzęścijan Baptystów, Kościół Metodystyczny, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny oraz Starokatolicki Kościół Mariawitów. Celem statutowym Rady jest zbliżenie między związkami wyznaniowymi w Polsce drogą wspólnych konferencji, wykładów biblij-

<sup>90</sup> Dz. U. 1947, nr 59, poz. 316.

<sup>91</sup> Wysoczański W., *Prawo wewnętrzne nierzymskokatolickich Kościołów i wyznań w P. R. L.*, Warszawa 1971, s. 230—247.

<sup>92</sup> Zbudowana w r. 1880 według projektu architekta B. Zuga.

<sup>93</sup> Langer T., dz. c., s. 160—162; Tokarczyk A., dz. c., s. 68—70; Bartel O., dz. c., s. 39.

nych, udzielanie wzajemnej pomocy, kształcenie kadr duchownych oraz wydawanie wspólnych publikacji. Wyznania — członkowie Rady nie są natomiast związani zobowiązaniami natury dogmatycznej. Siedzibą PRE jest Warszawa, a organem prasowym od r. 1960 jest pismo Kościoła Ewangelickoreformowanego — „Jednota”. Od r. 1962 ukazuje się także redagowany w języku angielskim i niemieckim dla zagranicy „Polski Przegląd Ekumeniczny”. PRE bierze również udział w pracach Światowej Rady Kościołów, której siedziba znajduje się w Genewie<sup>94</sup>.

W październiku 1945 r. reaktywowany został również Wydział Teologii Ewangelickiej przy Uniwersytecie Warszawskim, kształcający kandydatów do stanu duchownego Kościołów ewangelickich w Polsce. Na mocy uchwały Rady Ministrów oraz Prezydium Rządu z dnia 26 października 1954 r. Wydział ten został usamodzielniony i przekształcony w Chrześcijańską Akademię Teologiczną (ChAT). Początkowo posiadała ona dwie sekcje: teologii ewangelickiej (dla ewangelików) i teologii starokatolickiej (dla polskokatolików i mariawitów). W r. 1957 została dołączona trzecia sekcja — teologii prawosławnej. W ten sposób ChAT jest państwową wyższą uczelnią wszystkich chrześcijańskich wyznań oprócz rzymsko-katolickiego. W skład jej wchodzi 12 katedr i 17 zakładów, zatrudniających 26 pracowników naukowych i dydaktycznych, w tym 5 profesorów i 3 docentów. W roku akademickim 1954/55 uczelnia liczyła 36 studentów, w r. 1961/62 — 99, 1965/66 — 91, w tym 46 ewangelików, 23 polskokatolików i 22 prawosławnych. W latach 1954—64 dyplomy magisterskie otrzymało 113 osób, nadano 8 tytułów doktorskich i otwarto trzy przewody habilitacyjne. Siedzibą Akademii był początkowo budynek „Tabita” w Chylicach koło Warszawy, będący własnością Kościoła ewangelicko-anglikańskiego, natomiast od kilku lat mieści się ona w Centralnym Domu Ewangelickoanglikańskim przy ul. Miodowej w Warszawie. Akademia posiada dobrze zaopatrzoną (ponad 16.000 woluminów) bibliotekę naukową, a nawiązując do tradycji Wydziału Teologii Ewangelickiej UW wydaje od r. 1959 publikację z przyczynkami naukowymi profesorów, docentów i pomocniczych sił naukowych — „Rocznik Teologiczny”<sup>95</sup>.

### Zakończenie

Reasumując powyższe dochodzimy do wniosku, że struktura wyznaniowa mieszkańców Polski, z uwagi na organiczny związek ze

<sup>94</sup> Langer T., dz. c., s. 220—222; Tokarczyk A., dz. c., s. 265—272; Markiewicz S., dz. c., s. 20—47.

<sup>95</sup> Niemczyk W., dz. c., s. 5—19; Langer T., dz. c., s. 215—217; Markiewicz S., dz. c., s. 186—192; Bartel O., dz. c., s. 40.

strukturą narodowościową ludności przedstawiała problem zupełnie specyficzny. Zagadnienie danego Kościoła w zależności od terenu i okoliczności stawało się zarazem zagadnieniem narodowościowym i mniejszościowym. Dzieje Kościołów ewangelickich w Polsce w okresie ostatniego pięćdziesięciolecia są tego widowym dowodem. W międzywojennym dwudziestoleciu dzieje te obfitowały w dramatyczne nieraz chwile właśnie na tle narodowościowym. W czasie okupacji Kościoły ewangelickie o charakterze polskim stały się przedmiotem eksterminacji.

Wydaje się, iż można zakończyć słowami Soboru, że choć między tymi Kościołami a Kościołem katolickim istnieją rozbieżności wielkiej wagi, nie tylko na podłożu historycznym, socjologicznym, psychologicznym i kulturowym, lecz głównie w interpretacji prawdy objawionej, ufamy przecież, że stopniowo wzrastać będzie u wszystkich zmysł ekumeniczny i wzajemny szacunek (DE, 19).

Instruktywne w tej mierze są też słowa Ojca św. Pawła VI: „Zbliżyć się należy do Braci Odlączonych z wielkim szacunkiem i z wielkim zrozumieniem dla tych naprawdę chrześcijańskich wartości, jakie oni posiadają, a także z pragnieniem lepszego nauczania się tego, co oni mogą nam dać prawdziwego i dobrego” (18. I. 1967).

#### ZUSAMMENFASSUNG

#### Die evangelischen Kirchen in Polen in den Jahren 1918—1972

Nach der Beendigung der Kriegshandlungen des I Weltkrieges musste naturgemäss auf Grund der territorialen Veränderungen und den neuen politischen Auswirkungen eine gewisse neue Reorganisation der evangelischen Kirchen in Polen eintreten.

Nach allen diesen Veränderungen wirkten auf dem Gebiete Polens in der Zwischenkriegszeit sieben evangelische Kirchen:

1. Die Evangelische Kirche der Augsburger Konfession in der Republik Polen,
2. Die Evangelische-Reformierte Kirche in der Republik Polen,
3. Wie Wilnaer Evangelisch-Reformierte Kirche,
4. Die Evangelische Kirche der Augsburger und Helwetischen Konfession,
5. Die Evangelisch-Unierte Kirche in Polen,
6. Die Evangelische-Unierte Kirche im polnischen Oberschlesien,
7. Die Evangelisch-Lutherische Kirche in Westpolen.

Der Artikel behandelt den organisatorischen Zustand der einzelnen Kirchen, ihre Unifikationsbestrebungen, die Gründung der Fakultät der Evangelischen Theologie auf der Universität in Warschau sowie die Beziehungen dieser Kirchen zum Staate. Die polnische Gesetzgebung teilte die Kirchen und religiöse Vereinigungen in gesetzlich anerkannte und gesetzlich nicht anerkannte ein. Unter den sieben evangelischen Kirchen, die vor dem September 1939 in Polen tätig waren, war nur



die Evangelische Kirche der Augsburgen Konfession die einzige rechtlich anerkannte evangelische Vereinigung in der ganzen Republik Polen.

Diese Anerkennung geschah auf Grund des Dekrets des Präsidents der Republik vom 25. 11. 1936 betr. der Beziehungen des Staates zur Kirche. Die Verordnungen dieses Dekrets verbanden in besonderer Weise die Tätigkeit der Evangelischen Kirche der Augsburgen Konfession mit dem polnischen Staate und versicherten den polnischen Behörden eine weitgehende Ingerenz sogar in die inneren Angelegenheiten der Kirche. Die anderen Kirchen besaßen zwar eine rechtliche Anerkennung auf Grund der juristischen Vorschriften der ehemaligen Annexionsmächte. Die Beziehungen dieser Kirchen wurde jedoch nicht auf neuen Grundlagen in Rahmen eines gesetzgebendes Aktes geregelt. Das Problem jeden gegebenen Kirche je nach dem Wirkungskreise und Umständen wurde zugleich ein Problem der Nationalität. Besonders sichtbar wurde es an dem Beispiel der Evangelischen Unierten Kirche, die sich nicht der neuen politischen Realität fügen wollte und in seiner Tätigkeit auf jedem Schritte das Deutschtum förderte, was oft zu dramatischen Zusammenstößen mit den polnischen Staatsbehörden führte. Die Verteidiger der deutschen Nationalität, inspiriert von Berlin aus, waren überzeugt, dass ihre innere Mission in den polnischen evangelischen Kirchen darauf beruht die Interessen des deutschen Volkes aufrechtzuerhalten. So wurden sie auch zu destruktiven Handlungen in der polnischen Volksgemeinschaft ausgenützt.

Während der national-sozialistischen Okkupation Polens wurden die Evangelischen Kirchen, die dem polnischen Staate wohlgesinnt waren ein Ziel der Ausrottung.

Nach dem II Weltkriege wurden die Grenzen Polens neu gestaltet, was einen grossen Einfluss auf die Struktur und Tätigkeit der evangelischen Kirchen bewirkte. Ein grosser Teil von Einwohnern deutscher Nationalität floh oder wurde ausgesiedelt aus den Grenzen der neuen Volksrepublik Polen. In dieser neuen Wirklichkeit blieb nur die Evangelische Kirche der Augsburgen Konfession und die Evangelische Reformierte Kirche bestehen. Ihre Rechtslage wurde in den neuen Lebensbedingungen im Geiste einer vollen Religionstoleranz geregelt.